

Jacek Cheda

Łowiectwo i jego rola w życiu społecznym Wielkiej Brytanii i Polski

Civitas Hominibus : rocznik filozoficzno-społeczny 5, 91-105

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jacek Cheda

Łowiectwo i jego rola w życiu społecznym Wielkiej Brytanii i Polski

Łowiectwem człowiek zajmował się od zawsze – od momentu pojawienia się na Ziemi aż do dziś. Łowiectwo ulegało stałemu przeobrażeniu, ale zawsze stanowiło ważne miejsce w życiu człowieka. Z biegiem lat zmieniał się jego charakter: od ważnego źródła dostarczania żywności aż do sposobu na spędzanie wolnego czasu, z istotnym uwzględnieniem funkcji ochronnej zwierząt łownych. Obecnie coraz mniejsze znaczenie w łowiectwie odgrywa funkcja gospodarcza w zestawieniu z funkcją ochronną. Prowadzone jest ono zgodnie z zasadami użytkowej ochrony zwierząt. Istotą tej ochrony jest założenie, że zwierzęta łowne można pozyskiwać, ale w taki sposób, by nie spowodować ich nadmiernej eksploatacji skutkującej zaburzeniem równowagi ekologicznej na obszarach ich bytowania. Zachowanie tej równowagi to na dzisiaj zadanie człowieka, który zrobił bardzo wiele, aby naturalne mechanizmy przyrodnicze tej równowagi regulować nie mogły. Rozwój cywilizacyjny zaburzył relacje pomiędzy poszczególnymi gatunkami i musimy zrobić wszystko, by ten proces odwrócić. To nie tylko nasze prawo, ale przede wszystkim nasz obowiązek.

Człowiek od zawsze korzystał ze elementów środowiska. Znalazło to odzwierciedlenie w wielu koncepcjach filozoficznych. Bardzo często odnosiły się do relacji człowieka z naturą. Oczywiście różnie naturę definiowano. W większości jednak koncepcji wskazywano na silną więź człowieka z naturą. To w nich można doszukiwać się współczesnych filozoficznych podstaw ochrony środowiska, w tym też łowiectwa. Na uwagę zasługują koncepcje przedstawione przez przedstawicieli dwóch wydawałoby się wykluczających się wzajemnie doktryn: marksistowskiej i nauki kościoła katolickiego. Engels wskazywał, że człowiek jest elementem środowiska o tyle mądrzejszym, że może poznawać jego prawa i we właściwy sposób je stosować¹. Z kolei Jan Paweł II w encyklice z 4 marca 1979 r. *Redemptor hominis* uznał człowieka za rozumnego pana, a nie bezwzględniego eksploatatora, odpowiedzialnego za racjonalne gospodarowanie zasobami środowiska.

¹ K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 20, Warszawa, 1972, s. 535.

Obydwe te koncepcje, wbrew pozorom, zbieżnie określają miejsce człowieka w środowisku. Wskazują na człowieka jako na podmiot, który ma prawo korzystać ze środowiska, ale także ma odpowiadać za jego stan. W ochronie środowiska znajduje to swoje odzwierciedlenie w zasadzie zrównoważonego rozwoju. Zrównoważony rozwój to taki rozwój społeczno-gospodarczy, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych, w celu zagwarantowania możliwości zaspokajania potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnych, jak i przyszłych pokoleń. Należy podkreślić, że zasada zrównoważonego rozwoju obowiązuje każdego. Jest to proces, który dotyczy wszystkich sfer naszej aktywności². Łowiectwo jest tą sferą życia społecznego, która charakteryzuje się ścisłym związkiem człowieka ze środowiskiem. Daje możliwość korzystania ze zwierząt łownych, ale także nakłada na myśliwych obowiązek ochrony poszczególnych gatunków i ich środowiska bytowania.

Celem tego opracowania jest ukazanie, czym jest łowiectwo, skąd wywodzi się idea jego powstania oraz jaką rolę odgrywało i odgrywa w życiu społecznym, ze szczególnym podkreśleniem podstaw etycznych wykonywania łowiectwa. Rozważania oparte są na przykładzie dwóch krajów: Wielkiej Brytanii i Polski, państw, w których łowiectwo przebiegało i przebiega w różny sposób. Różną także odgrywa rolę w funkcjonowaniu obydwu społeczeństw. W opracowaniu ukazane jednak zostały nie tylko różnice, ale i podobieństwa w funkcjonowaniu i postrzeganiu łowiectwa.

Korzenie łowiectwa w obydwu krajach są bardzo podobne. Wywodzą się z okresu wczesnego średniowiecza. Łowiectwo związane było z prawem władcy do wyłącznego korzystania z lasów i jego zasobów. To wyłączne prawo władcy nazywane było regaliaми. Wykluczało ono możliwość do pozyskiwania zwierzyny przez poddanych. W średniowiecznej Anglii za polowanie na zwierzęta wbrew woli władcy sprawca mógł być ukarany śmiercią. Wszyscy pamiętamy z literatury walkę Robin Hooda z „monopolem” władcy w zakresie wykonywania polowania. W kolejnych wiekach, wskutek wzmocnienia pozycji rodów szlacheckich, prawo do polowania przyznawane było właścicielom ziemskim. Wykonywanie łowiectwa nie wymagało uregulowania. To właściciel ziemski decydował, w jakim zakresie będzie korzystał z zasobów poszczególnych gatunków zwierząt łownych. Również od jego woli zależało, komu będzie zezwalał na wykonywanie łowiectwa na swoim terenie. Możliwość angielscy w ograniczonym zakresie korzystali z tego prawa. Wynikało to z faktu, że łowiectwo służyło w tym okresie przede wszystkim zaopatrzeniu w żywność. Tylko w pewnym stopniu było wyrazem stylu życia, kultury tradycji myśliwskiej. Sytuacja zmieniła się w kolejnych latach. W wiekach XVIII i XIX zaczęła kształtować się tradycja łowiecka. Wywodziła się ona zarówno z doświadczeń wypracowanych na terenie Anglii, jak i doświadczeń zaczerpniętych z terenów wchodzących w skład imperium brytyjskiego, gdzie polowania były jednym z podstawowych sposobów spędzania wolnego czasu. Rozwój łowiectwa w Anglii wymagał uregulowania prawnych kwestii dotyczących jego wykonywania. W Wielkiej

² J. Stelmasiak (red.), *Prawo ochrony środowiska*, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, 2009, s. 29.

Brytanii, kraju stabilnym, którego suwerenność praktycznie nigdy nie była zagrożona, prawne podstawy łowiectwa tworzone były na przestrzeni wielu lat i nie ulegały częstym zmianom.

Na uwagę zasługują zapisy ustaw o zwierzynie naziemnej z 1880 r. oraz ustawa łowiecka z 1830 r. Duże znaczenie dla wykonywania polowania odgrywa także ustawa o kartach łowieckich z 1860 r. Rozwój łowiectwa po II wojnie światowej był odzwierciedleniem tendencji ogólnoswiatowych nakierowanych na zachowania środowiska naturalnego w nienaruszalnym stanie. Dotyczyło to także zachowania żywych zasobów środowiska, jakim są zwierzęta łowne. Dlatego też kolejne przepisy ustaw o ochronie borsuków z 1992 r.; o rybołówstwie łososi i ryb słodkowodnych z 1985 r.; o przyrodzie i krajobrazie z 1981 r. i o zwierzynie płowej z 1991 r. dotyczą ochrony poszczególnych gatunków zwierząt, które mogą być przedmiotem polowań³. Jak widać, proces rozwoju łowiectwa w Wielkiej Brytanii w ostatnich trzydziestu latach ma wymiar proekologiczny. Związane to jest ze zmniejszającą się społeczną akceptacją myślistwa jako takiego.

Brak jest również wypracowanego modelu etyki łowieckiej, takiej, z jaką mamy do czynienia np. w Polsce. Trudno jest także wskazać na katalog zachowań kultywujących tradycję myśliwską, a te, które istniały, ulegają likwidacji czy też zmianie. Tak wyglądała kwestia zakazu tradycyjnego, bo sięgającego XV wieku, zwyczaju konnego polowania na lisa. Przez wieki polowania zmieniały nieco swoją oprawę, dopiero w XIX wieku obowiązujący ceremoniał pogoni, a także strój konnych i myśliwych, ustalił angielski myśliwy Hugo Maynell. Takie gonitwy osiągnęły największą popularność pod koniec XIX wieku w Anglii, stając się jednym z narodowych sportów wyspiarzy⁴. Drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia, czyli tak zwany Boeving Day, przez lata był tradycyjnym dniem polowania na lisy. Wskutek sprzeciwu środowisk proekologicznych i znacznej części społeczeństwa parlament wprowadził zakaz polowań na lisy i obecnie dzień ten obchodzony bardzo różnie. Część Brytyjczyków robi wówczas zakupy, część realizuje się sportowo. W tradycji dzień ten nie jest już postrzegany jako dzień polowań. Jest to typowy przykład przemodelowania stosunku człowieka do idei łowiectwa. Dzisiaj polowanie na lisa jest synonimem dręczenia zwierząt i przysparzania im cierpień, a nie przykładem kultywowania tradycji myśliwskich.

W Polsce tradycje łowiectwa są także bardzo bogate. Do okresu średniowiecza łowiectwo umożliwiała ludziom pozyskiwanie żywności. Pierwotnie prawo polowania przysługiwało każdemu. Z biegiem czasu, wskutek kształtującej się państwowości, stawało się wyłącznym uprawnieniem władcy. Panujący, chcąc utrwalić swoje wyłączne prawo do wykonywania łowiectwa, wydawali stosowne akty prawne. Czynili tak, aby w świadomości poddanych tkwiło przeświadczenie, że zwierzęta są własnością panującego i korzystanie z nich jest niezbywalnym jego prawem. Początki pisanego prawa łowieckiego w Polsce przypadają na lata 70. XV w. Podobnie jak w Anglii wykonywanie łowiectwa

³ R. Stec, *Prawo łowieckie. Wybrane aspekty prawnoporównawcze*, Warszawa: Wydawnictwo Bellona, 2009, s. 99.

⁴ *Ulani i huzarzy świętego Huberta*, <http://www.agrotur.note.pl/czajkowka/hubertusy.php>, stan z 12.12.2010 r.

związane było z instytucją regaliów. Instytucja ta ulegała przeobrażeniom⁵. Pierwsze odnoszące się do łowiectwa reguły postępowania zamieszczone zostały w statucie warcim Władysława Jagiełły. Chcąc spowodować większą, społeczną akceptację łowiectwa, wprowadzono reguły służące ochronie chłopskich zasiewów tratowanych przez łowców polujących na zające z psami. Jednak były to jedyne reguły, które moglibyśmy nazwać prospołecznymi. Kolejne wersje statutu litewskiego zawierały już kary za bezprawnie pozyskaną zwierzynę, z karą śmierci włącznie. Do faktycznego wykonania kary śmierci na kłusownikach nie dochodziło⁶, jednak społeczny oddźwięk tych kar był bardzo zły. Dopiero w III statucie litewskim kara śmierci za kłusownictwo została zniesiona i zastąpiona możliwością zatrzymania kłusownika, dopóki kara pieniężna nie zostanie zapłacona. Statut ten zawierał i inne postanowienia łowieckie, które obowiązywały na ziemiach polskich do końca I Rzeczypospolitej⁷. W świadomości społecznej łowiectwo postrzegane było jako sfera życia społecznego zagwarantowana dla władców i możnych.

Sytuacja uległa zmianie dopiero w wieku XIX. Związane było to z tym, że na zwierzęta łowne zaczęto patrzeć nie tylko jak na źródło żywności i przedmiot rozrywki szlachty, ale także jak na istoty zasługujące na ochronę. Powstała idea łączenia myślistwa, hodowli i ochrony zwierząt łownych w spójną całość, łącznie z ustaleniem sposobów polowania ma dawne tradycje. Sięga ona w praktyce łowieckiej na ziemiach polskich drugiej połowy XIX w. i wiąże się z rozwojem polskich stowarzyszeń łowieckich; m.in. w 1871 r. powstało na terenie zaboru austriackiego towarzystwo znane także pod nazwą „zakon lisowiecki”. Innym przykładem było Galicyjskie Towarzystwo Łowieckie, założone w 1876 r., którego celem było uporządkowanie stosunków łowieckich w Małopolsce, zwalczanie kłusownictwa i rabunkowej eksploatacji łowisk⁸. Aktem prawnym należącym niewątpliwie do prawa łowieckiego była ustawa łowiecka z 13 lipca 1909 r. wydana dla Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim. Zdefiniowała ona prawo polowania jako wyłączne uprawnienie do hodowania, wyszukiwania, ścigania, zabijania i przywłaszczania sobie łownej zwierzyny i dzikiego ptactwa, jak również przywłaszczania oddzielonych z niej części użytecznych, jak zrzuconych rogów itp.⁹

Po odzyskaniu niepodległości łowiectwo w dalszym ciągu ulegało przeobrażaniu. Wprawdzie w dalszym ciągu było ono przywilejem ziemiaństwa i bogatszej części naszego społeczeństwa, jednak można zauważyć, że w coraz szerszym zakresie stawało się dostępne dla innych środowisk. Możliwe to było dzięki zmianom w prawie, szczególnie dzięki Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckim¹⁰. Zawierało ono 7 rozdziałów¹¹ i stanowiło bardzo ważny element funkcjono-

⁵ Szerzej na temat prawa łowieckiego w średniowiecznej Polsce: A. Samsonowicz, *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów*, Wrocław, 1991.

⁶ Z. Głoger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. III, Warszawa, 1974, s. 167.

⁷ W. Radecki, *Prawo łowieckie – komentarz*, Wrocław, 1996, s. 15.

⁸ J. Tomaszewski, J. Leśniak, *Organizacje myśliwych w Polsce*, „Łowiec Polski”, 1992, nr 5, s. 21–22.

⁹ W. Radecki, dz. cyt., s. 16.

¹⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckim (Dz.U. nr 110, poz. 934 z późn. zm.).

¹¹ Były to rozdziały: o polowaniu, o użytkowaniu polowania, o ochronie łowiectwa, o wynagradzaniu szkód łowieckich i o ochronie od tych szkód, o władzach i postępowaniu, postanowienia karne, postanowienia końcowe.

wania łowiectwa w Polsce. Po raz pierwszy powstał akt prawny zawierający wszystkie elementy, które regulacja obejmująca tę problematykę zawierać powinna. Rozporządzenie dawało prawo wykonywania polowania przedstawicielom wszystkich grup społecznych, chociaż warunki jego realizacji uprzywilejowały przede wszystkim posiadaczy ziemskich, którzy byli właścicielami gruntów, na terenie których bytowały zwierzęta. Zmiany w podejściu do łowiectwa nastąpiły po II wojnie światowej. W państwie socjalistycznym, którego podstawą ustrojową było założenie, że wszyscy są sobie równi, stosunek do łowiectwa musiał ulec zmianie. Wymagało to zmian zarówno w prawie, jak i w świadomości obywateli. Łowiectwo miało stać się dostępne dla wszystkich tych, którzy mieli na to ochotę. Możliwe to było przede wszystkim dzięki uznaniu zwierząt za własność państwa.

W dniu 17 czerwca 1959 r. została wydana ustawa o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim¹². Ustawa ta utrzymała poprzednie definicje: łowiectwa – gospodarowania zwierzyną i polowania, utrzymywała rozróżnienie zwierząt łownych i zwierząt objętych ochroną gatunkową, przy czym zmiana listy zwierząt łownych była niewielka, a najważniejszą zmianą było wyraźne przesądzenie, że zwierzyna w stanie wolnym stanowi własność skarbu państwa. Upaństwowienie zwierzyny pozwoliło na objęcie podstawowych czynności z zakresu łowiectwa (hodowla, ochrona, obrót zwierzyną) planem społeczno-gospodarczego rozwoju kraju ze wszystkimi jego konsekwencjami przejawiającymi się głównie w dziedzinie zarządzania gospodarką¹³. Zatem na gruncie prawa nie właściciel gruntu, ale państwo, a tym samym każdy obywatel mógł pozyskać prawo do polowania. Warunki wykonywania polowania w znacznym stopniu ograniczały jednak tę dostępność. W praktyce jednak powszechność ta ulegała ograniczaniu z zupełnie innych powodów. Łowiectwo w państwie socjalistycznym stało się przywilejem władzy. Wysocy funkcjonariusze władzy, urzędnicy, dyrektorzy przedsiębiorstw państwowych, PGR-ów itp., korzystając z uprzywilejowanej pozycji w państwie, przywłaszczyli sobie prawo do wykonywania polowania. Dostępność do członkostwa w kołach łowieckich, tworzenie obwodów łowieckich wyłącznie dla prominentnych przedstawicieli władzy to przyczyna, która spowodowała, że łowiectwo znowu stało się przywilejem władzy. Akceptacja społeczna takiego łowiectwa była niewielka. Utożsamiane było z przywilejami nieakceptowanej władzy i postrzegane jako naruszanie zasad równości i sprawiedliwości społecznej. Brak akceptacji dla łowiectwa w większej części naszego społeczeństwa związany był także ze zmianą spojrzenia na środowisko naturalne, szczególnie na jego żywe zasoby. Zaczęto zwracać uwagę na fakt, że zwierzęta nie są przedmiotami, ale istotami zasługującymi na ochronę. Były to tendencje ogólnoświatowe, jednak – pomimo braku przychylności władzy – zawiły także do naszego kraju.

Dlatego dalszy rozwój łowiectwa w Polsce warunkowały z jednej strony ekologia, z drugiej społeczna kontrola jego wykonywania. Miało to szczególne znaczenie po zmianach społeczno-ekonomicznych w 1989 r. Swoboda wypowiedzi, wolność prasy spowo-

¹² Ustawa z dnia 17 czerwca 1959 r. o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim (Dz.U. z 1978 r., nr 33, poz. 197 z późn.i zm.).

¹³ L. Jastrzębski, W. Lipko, *Prawo łowieckie – komentarz*, Warszawa, 1978, s. 7.

dowały, że coraz częściej słyszalne były głosy negujące łowiectwo. Zwracano uwagę, że zabijanie zwierząt, bez względu na przyczynę, jest niehumanitarne. Dlatego państwo zmuszone było do takiego uregulowania łowiectwa, które spełniałoby oczekiwania myśliwych, ale także oczekiwania obrońców zwierząt. Szukając społecznej akceptacji łowiectwa, w naszym kraju zmieniono przepisy regulujące wykonywanie łowiectwa. Obecnie ochronę i korzystanie z zasobów zwierzyny łownej w Polsce regulują przepisy Ustawy z dnia 13 października 1995 roku – Prawo łowieckie¹⁴. Dzisiaj wskazuje się na ekologiczny wymiar łowiectwa. Podkreśla się jego ważną funkcję społeczną. Czy tak jest w rzeczywistości, trudno odpowiedzieć bez szczegółowej analizy tego, jak łowiectwo jest w praktyce realizowane i postrzegane, o czym mowa w dalszej części opracowania.

Szukając odpowiedzi na pytania, skąd wywodzi się idea łowiectwa w Wielkiej Brytanii i Polsce, jakie są filozoficzne i społeczne podstawy jego funkcjonowania, należy przede wszystkim odpowiedzieć sobie na pytanie, czym jest łowiectwo i jakie są jego cele. W Wielkiej Brytanii w określeniu „łowiectwo” zawarte zostały wszystkie sporty terenowe, które dotyczą łowienia dzikich zwierząt, począwszy od polowania na zwierzyne grubą, dzikie ptactwo, na zajęce, poprzez polowania z sokołami i przy użyciu psów gończych, a na wędkarstwie kończąc¹⁵. Zatem pojęcie to obejmuje w praktyce katalog działań, które mają służyć pozyskiwaniu zwierzyny, nie odnosząc się do działań o charakterze ochronnym, służących zachowaniu poszczególnych gatunków. W istocie odnosi się do działań społecznie akceptowanych, jak i tych, które społecznej aprobaty nie uzyskują, np. takich jak sokolnictwo. Posiada wymiar typowo techniczny, trudno wskazać na jego proekologiczny wymiar. W praktyce to właściciele gruntów, którym przypisane jest prawo do wykonywania polowania, rozstrzygają, jak będzie ono przebiegało. Inaczej rzecz wygląda w Polsce. W naszym kraju łowiectwo uznawane jest za element ochrony środowiska przyrodniczego. Oznacza ochronę zwierząt łownych (zwierzyny) i gospodarowanie ich zasobami w zgodzie z zasadami ekologii oraz zasadami racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej. W toku wykonywania łowiectwa szczególną uwagę należy kłaść na ochronę gatunków. Polowanie umożliwiające pozyskiwanie zwierząt jest jednym, ale nie najważniejszym elementem łowiectwa. Można go wyodrębnić, analizując cele łowiectwa. Nawet ich pobieżna analiza daje podstawę do stwierdzenia, że w Polsce łowiectwo ma wymiar ekologiczny. Działania podejmowane przez myśliwych jako członków Polskiego Związku Łowickiego mają przede wszystkim służyć ochronie, zachowaniu różnorodności i gospodarowaniu populacjami zwierząt łownych, ochronie i kształtowaniu środowiska przyrodniczego na rzecz poprawy warunków bytowania zwierzyny, uzyskiwaniu możliwie wysokiej kondycji osobniczej i jakości trofeów oraz właściwej liczebności populacji poszczególnych gatunków zwierzyny przy zachowaniu równowagi środowiska przyrodniczego.

Dopiero ostatnim elementem realizowanego przez koła łowieckie celu działania jest spełnianie potrzeb społecznych w zakresie uprawiania myślistwa, kultywowania tradycji

¹⁴ Ustawa z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (Dz. U. z 2005 r. nr 127, poz. 1066 z późn. zm.), w skrócie dalej: PŁ.

¹⁵ R. Stec, dz. cyt., s. 95.

oraz krzewienia etyki i kultury łowieckiej. Można odnieść wrażenie, że myśliwi zajmują się ochroną zwierząt i miejsc ich bytowania w ramach tradycji łowieckiej, zapominając, że istotnym elementem tej właśnie tradycji jest zabijanie zwierząt. Rodzi się zatem pytanie, czy wynikająca z potrzeb zachowania równowagi ekologicznej redukcja stad poszczególnych gatunków powinna się odbywać w ramach łowiectwa czy akcji podejmowanych np. przez służby leśne. Byłyby one pozbawione otoczki tajemniczości, nie wynikałyby z kulturowanej tradycji oraz zwyczajów, jednak w świadomości społecznej traktowane byłyby jednoznacznie jako działanie konieczne. Dzisiaj myśliwi, wykonując polowania, powołują się również na konieczność tego typu działań, dodając jednak aspekty etyczny i społeczny. Próbuje uzasadnić, że polowanie jest elementem kontaktu z naturą, a zabijanie zwierząt jest istotnym elementem tego kontaktu. Można sobie jednak wyobrazić, że kontakt ten może mieć wymiar bezkrwawy (np. poprzez obserwację i fotografowanie zwierząt), a dożywianiem zwierząt i ich redukcją zajmą się powołane do tego służby, które realizując spoczywające na nich zadania, nie będą tej działalności traktować jako sposób na życie, do czego próbują nas przekonać myśliwi.

Myśliwi postrzegają łowiectwo jako istotny element życia społecznego. Są przekonani, że realizując swoje potrzeby, pełnią ważną misję, rozwiązują za państwo problem ochrony zwierząt łownych i gospodarowania nimi. Zakres tej odpowiedzialności jest różny w obydwu krajach i zależy w pierwszej kolejności od tego, czyją własnością są zwierzęta łowne. W Wielkiej Brytanii, zgodnie z prawem własności, dzikie zwierzęta nie stanowią niczyjej własności, z wyjątkiem tych, które znalazły się w posiadaniu w wyniku oswojania lub trzymania w niewoli¹⁶. Osoba fizyczna, która posiada prawo do pozyskania zwierzyny lub łowienia ryb, nie może realizować prawa własności wobec żadnego zwierzęcia do momentu, gdy zostanie ono pozyskane, schwytane lub oswojone. Dotyczy to również dzikich zwierząt, które uprzednio należały do inwentarza schwytanego, a następnie wypuszczone na wolność przez właściciela. Prawa do pozyskania zwierząt związane są z prawem własności gruntu¹⁷.

W Polsce zwierzęta żyjące w stanie wolnym stanowią własność skarbu państwa, niezależnie od tego, kto jest właścicielem gruntu, na którym te zwierzęta bytują. Zwierzętom łownym przysługuje status dobra ogólnonarodowego¹⁸. Warto jednak wspomnieć, że w okresie międzywojennym własność zwierząt żyjących w stanie wolnym związana była z własnością gruntu. Zatem właściciel gruntu był właścicielem wszystkich zwierząt, które na obszarze tego gruntu bytowały. Jak widać, polski przedwojenny system był bardzo podobny do obecnie funkcjonującego systemu brytyjskiego. Oddzielenie własności zwierząt łownych od własności gruntu nastąpiło po II wojnie światowej, i – jak już była mowa – funkcjonuje w obowiązującym stanie prawnym. Nieco inaczej wygląda kwestia dotycząca zwierzyny pozyskanej. W Wielkiej Brytanii pozyskana zwierzyna stanowi własność właściciela gruntu. W Polsce zwierzęta upolowane stanowią własność zarządców lub dzierżawców obwodów łowieckich, którzy nie są właścicielami gruntów.

¹⁶ Art. 4 ustawy o kradzieży z 1968 r.

¹⁷ R. Stec, dz. cyt., s. 101.

¹⁸ J. Miłkowska, *Ochrona użytkowa zasobów biosfery*, [w:] M. Górski (red.), *Prawo ochrony środowiska*, Warszawa: Oficyna a Wolters Kluwer Business, 2009, s. 564.

W odniesieniu do zwierzyny pozyskanej w wyniku kłusownictwa w Polsce zwierzyna ta stanowi własność skarbu państwa. W Wielkiej Brytanii o własności zwierzyny pozyskanej bezprawnie rozstrzygają sądy, przy czym warto nadmienić, że w praktyce najczęściej rozstrzygają na korzyść właściciela gruntu lub posiadacza praw łowieckich na danym gruncie¹⁹. Powyższe rozwiązania mają służyć większej akceptacji społecznej łowiectwa nie tylko w wymiarze etycznym, humanitarnym, ale i ekonomicznym. Łatwiej zaakceptować działania myśliwych, jeśli obywatele niebędący myśliwymi nie będą ponosić strat z tytułu szkód powstających w trakcie wykonywania polowania.

Społeczna akceptacja łowiectwa uzależniona jest także od sposobu wykonywania polowania. Ważne jest, kto poluje i w jaki sposób to czyni. Wskazanie warunków wykonywania polowania służy zatem zgodnemu z prawem pozyskiwaniu zwierzyny. Warunki te mają wymiar podmiotowy i przedmiotowy. Do warunków podmiotowych należy zaliczyć potencjalny obowiązek przynależności do organizacji zrzeszającej myśliwych, obowiązek uzyskania pozwolenia na posiadanie broni palnej lub inny dokument uprawniający do jej posiadania i zezwolenia wydanego przez podmiot dysponujący prawem do wykonywania polowania. Do warunków przedmiotowych należą obowiązki wykonywania polowania na ściśle określonym, wyodrębnionym obszarze oraz obowiązek wykonywania polowania w oparciu o plan hodowlany albo inny dokument o charakterze planistycznym regulującym w szczególności kwestię ilości pozyskiwanej zwierzyny. Doprecyzowanie tych obowiązków ma wymiar ogólnospołeczny. Zarówno obywatele, jak i sami myśliwi, muszą wiedzieć, jak wykonywanie polowania powinno wyglądać oraz jakie są konsekwencje w przypadku wykonywania polowania wbrew przyjętym zasadom. Pamiętajmy, że myśliwy wykonujący polowanie w sposób naruszający warunki wykonywania polowania jest kłusownikiem. W Wielkiej Brytanii wykonywanie łowiectwa przysługuje właścicielowi ziemskiemu, który może być osobą prywatną, spółką, osobą prawną, organem władzy miejscowej lub agencją. Właściciele ziemscy mogą swobodnie sprzedawać innym swoje prawa łowieckie, wydzierżawić je lub użyczać, z zastrzeżeniem warunków, jakie ustanowili. W praktyce prawa łowieckie udzielane są zwykle klubom, które wyznaczają tereny do polowań prywatnych. Dzierżawca automatycznie nabywa prawo do polowania na wydzierżawionym gruncie, chyba że właściciel gruntu wyraźnie zastrzeże w oficjalnej umowie swoje prawa łowieckie lub ograniczy prawa wydzierżawiającemu tereny łowieckie²⁰. Wykonywanie polowania w Wielkiej Brytanii oparte jest na zezwoleniach, które myśliwi otrzymują po uiszczeniu stosownej opłaty. Zezwolenia nie są wymagane w odniesieniu do polowań na króliki lub zajęce na swoim gruncie lub na terenie zamkniętym, na zwierzynę pławą przy użyciu psów lub na terenie zamkniętym oraz do pędzenia zajęcy. Myśliwi muszą posiadać odpowiednie świadectwo broni palnej lub śrutówki. Nabycie, posiadanie lub używanie broni palnej jest uzależnione od otrzymania świadectwa, które wydawane jest na okres 3 lat przez komendanta policji właściwego ze względu na miejsce zamieszkania ubiegającego się o świadectwo. Komendant wydaje świadectwo według swojego uznania. Broń palna może być wypożyczana bez świadectwa w wyjątkowych okolicznościach z zastrzeże-

¹⁹ R. Stec, dz. cyt., s. 101.

²⁰ Tamże, s. 97

niem, że użytkownik będzie podlegał przez cały czas nadzorowi osoby uprawnionej do korzystania z broni palnej²¹. Należy dodać, że do polowania mogą być również wykorzystywane psy gończe. Także w naszym kraju myśliwi muszą spełniać warunki podmiotowe wykonywania polowania. W Polsce każdy myśliwy musi być członkiem Polskiego Związku Łowieckiego, musi posiadać pozwolenie na posiadanie broni palnej lub inny dokument uprawniający do jej posiadania i zezwolenie wydane przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego. Podczas polowania uprawniony do jego wykonywania zobowiązany jest posiadać legitymację członkostwa Polskiego Związku Łowieckiego.

Polski Związek Łowiecki to organizacja społeczna o bardzo bogatej historii. W 1936 r. związek stowarzyszeń przekształcono w związek osób fizycznych (myśliwych) i przyjęto nazwę PZŁ²². Podstawowym ogniwem związku są koła łowieckie skupiające w swym gronie osoby fizyczne, czyli myśliwych. Koła łowieckie mają osobowość prawną, a odpowiedzialność za zobowiązania koła, w szczególności za szkody łowieckie, jest solidarna i rozkłada się na wszystkich ich członków. Polski Związek Łowiecki funkcjonuje w oparciu o przepisy PŁ i statutu. Ustawodawca wykluczył możliwość wykonywania polowania dla osób niebędących członkami PZŁ, nie wskazał również na możliwość tworzenia innych organizacji, do których przynależność dawałaby podstawę do wykonywania polowania. Dlatego też krytyce poddawane są zarówno monopol PZŁ na wykonywanie polowania, jak i zasady rekrutacji w poczet członków PZŁ. Jedni wskazują, że PZŁ jest specyficzną hybrydową organizacją łączącą w sobie struktury monopolistycznej, kolektywistycznej i przymusowej organizacji myśliwych z pewnym zakresem uprawnień organu administracji państwowej i że był to model najlepszy z możliwych do osiągnięcia, który jednak nie przystaje do obecnych czasów²³. Inni wskazują, że istnienie jednej, silnej organizacji myśliwych jest czynnikiem stabilizującym nasze łowiectwo i stanowi skuteczną ochronę przed atakami różnego rodzaju pozarządowych organizacji antyłowieckich, a także ułatwia prowadzenie jednolitej polityki państwa wobec populacji dzikich zwierząt chronionych prawem łowieckim²⁴. Rozstrzygnięcie tego sporu nie jest proste i wymaga głębszej analizy. Przykład Wielkiej Brytanii wskazuje, że możliwe jest wykonywanie polowania bez konieczności bycia członkiem jednej organizacji zrzeszającej myśliwych. Wydaje się jednak, że możliwe jest to jedynie w kraju o bogatej tradycji łowieckiej i ugruntowanym prawie własności właściciela ziemskiego w stosunku do zwierząt łownych bytujących na terenie jego gruntu. Każdy myśliwy musi posiadać pozwolenie na broń myśliwską lub inny dokument uprawniający do jej posiadania oraz zezwolenie ministra właściwego do spraw środowiska na łowienie zwierzyny przy użyciu ptaka łowczego, jeżeli wykonuje się polowanie przy jego pomocy²⁵. Należy za-

²¹ Tamże, s. 103–104.

²² Szerzej na temat historii łowiectwa na terenie ziem polskich: J. Krupa (red.), *Łowiectwo*, Warszawa, 1989, s. 44–50.

²³ W. Jezierski, *Uwagi o systemie polskiego łowiectwa. O systemie organizacyjnym*, „Brać Łowiecka”, 2003, nr 5, s. 15.

²⁴ B. Bobek, D. Merta, M. Plucińska, L. Wiśniowska, *Gospodarka łowiecka w Polsce w latach 1990–2002*, „Brać Łowiecka”, 1999, nr 9, s. 10.

²⁵ B. Wierzbowski, B. Rakoczy, *Prawo ochrony środowiska. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, 2010, s. 231.

uważyć, że w Polsce polowanie to tropienie, ściganie, strzelanie z myśliwskiej broni palnej oraz łowienie sposobami dozwolonymi zwierzyny żywej, łowienie zwierzyny przy pomocy ptaków łownych zmierzające do wejścia w posiadanie zwierzyny, mogą być też wykorzystywane psy. Z powyższego zapisu wynika, że w naszym kraju do polowań można wykorzystywać zwierzęta łowne, po uzyskaniu uprzedniej zgody ministra środowiska. Także, podobnie jak w Wielkiej Brytanii, do polowań można wykorzystywać psy. W naszym przypadku chodzi o charty. Na hodowanie lub utrzymywanie chartów rasowych lub ich mieszańców wymagane jest posiadanie zezwolenia. Obowiązek uzyskania zezwolenia ma w znacznym stopniu ograniczyć kłusownictwo. Ma to bardzo duże znaczenie, gdyż ze względu na przemiany społeczno-gospodarcze nastąpiło na pewnych obszarach zubożenie naszego społeczeństwa, co powoduje wzrost kłusownictwa i co w znacznym stopniu negatywnie wpływa na prowadzenie racjonalnej gospodarki łowieckiej. Szczególnie w gminach Polski południowo-wschodniej, gdzie wykorzystywanie chartów do kłusownictwa jest powszechnie akceptowane przez mieszkańców, nacisk na organy władzy im najbliższej mógłby być zbyt duży, co w konsekwencji prowadziłoby do zbyt pochopnego wydawania decyzji i tym samym ograniczenia kontroli nad chowem chartów i ich mieszańców²⁶. Społeczeństwo zasadniczo neguje kłusownictwo, jednak w sposób wybiórczy. Zaneguje zabicie niedźwiedzia, ale niekonieczne zauważy, że posłużenie się chartem do złowienia zająca też jest niedopuszczalne, zarówno w wymiarze prawnym, jak i etycznym.

W Wielkiej Brytanii polowania mogą być wykonywane na każdym nadającym się do tego celu obszarze. Wyłączenia wynikające wprost z przepisów prawa dotyczyć mogą terenów ważnych z punktu widzenia ochrony przyrody. Do wykonywania łowiectwa nie są wymagane plany hodowlane. Jednak mogą one wynikać z umów dzierżawy gruntów. W Polsce myśliwi muszą wykonywać polowanie w obwodzie łowieckim na podstawie planów hodowlanych. Obwód łowiecki stanowi obszar gruntów o ciągłej powierzchni, zamkniętej jego granicami, nie mniejszy niż trzy tysiące ha, na którego obszarze istnieją warunki do prowadzenia łowiectwa. Nie wchodzi w skład obwodów łowieckich obszary parków narodowych, rezerwatów przyrody, tereny w granicach administracyjnych miast, a poza tymi granicami obszary miejscowości z zabudowaniami mieszkalnymi, gospodarczymi, ulicami, placami oraz tereny, na których znajdują się budowle, zakłady, urzędy, obiekty kultu religijnego, tereny przemysłowe, handlowe itp. Zatem myśliwi zasadniczo wykonują polowanie poza siedliskami ludzkimi, jednak na terenie wielu obwodów polowania są realizowane na obszarach zamieszkałych. W tych przypadkach samo wykonywanie polowania może być uciążliwe dla mieszkańców, którzy nie mają wpływu na wytyczanie granic obwodu łowieckiego. Wątpliwości budzą również plany hodowlane. W rocznych i wieloletnich planach hodowlanych myśliwi określają w szczególności stan posiadania zwierząt łownych na terenie obwodu oraz liczbę zwierząt przeznaczonych do pozyskania w rocznej i wieloletniej perspektywie. Plany zawierają także listę działań, które będą podejmowane w zakresie poprawy warunków bytowania zwierzyny i populacji poszczególnych gatunków. Środowiska ekologiczne negują istotę tych

²⁶ K. Forowicz, *Safari na dziko*, „Rzeczpospolita”, 1996, nr 34, s. 26.

planów, wskazując, że praktycznie sami myśliwi decydują o liczbie zwierząt łownych przeznaczonych do pozyskania. Dlatego też nie do końca rzetelnie mogą oszacowywać stan pogłowia zwierząt na terenie obwodu łowieckiego. Zatem określenie i stosowanie podmiotowych i przedmiotowych warunków wykonywania polowania jest niezbędne do sprawnego wykonywania gospodarki łowieckiej, ale nie wystarczające, nie zapobiegnie nadużyciom osób dopuszczających się czynów nieetycznych. Zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i w Polsce łowiectwem zajmuje się duża część obywateli. W Wielkiej Brytanii jest ok. 800 000 myśliwych, co stanowi 1,3% ogółu mieszkańców. W Polsce koła łowieckie zrzeszają ok. 101 000 myśliwych, co stanowi 0,3% ogółu mieszkańców. Tak więc jeden na 74 Brytyjczyków i jeden na 380 Polaków to myśliwi²⁷. W tak liczonym gronie mogą znajdować się osoby, dla których etyka i myśliwska jest pojęciem obcym. Każdy myśliwy, który poluje niezgodnie z przyjętymi warunkami wykonywania polowania, staje się kłusownikiem. Dlatego też powyższe liczby wskazują, że wykonywanie polowania musi być oparte na czytelnych zasadach, a system powinien przewidywać instrumenty kontrolne zarówno wewnątrz środowiska myśliwych, jak i na zewnątrz tego środowiska, co działania kontrolne zobiektywizuje. Najlepiej byłoby, gdyby sami myśliwi polowali w sposób właściwy, ale nieetyczne postępowanie dotyczy również tej grupy społecznej – dlatego też negatywna ocena łowiectwa w naszym kraju ma podwójny wymiar. Po pierwsze – łowiectwo nie jest społecznie akceptowane, bo prowadzi do zabijania zwierząt, chociaż jest zgodne z prawem. Po drugie – łowiectwo wykonywane jest, często wbrew przyjętym zasadom, przez myśliwych kłusowników i tym samym nie może być społecznie akceptowane.

Bardzo wielu obywateli uważa łowiectwo za niehumanitarną rozrywkę członków zamkniętej organizacji społecznej, którzy realizują swoje potrzeby na koszt społeczeństwa. Związane jest to z tym, że wykonywanie polowania często prowadzi do powstania szkód łowieckich. Za ich naprawienie odpowiadają myśliwi, którzy – na ile to możliwe – próbują zakres tej odpowiedzialności ograniczać. Powoduje to powstawanie sporów, które niewątpliwie nie przysparzają myśliwym zwolenników. W Wielkiej Brytanii nie istnieje system wynagradzania szkód wyrządzanych przez zwierzęta dziko żyjące. Sprawy wszystkich roszczeń związanych z funkcjonowaniem łowiectwa rozstrzygane są na zasadach ogólnych określonych w prawie cywilnym. Szkody łowieckie są w Wielkiej Brytanii zjawiskiem znikomym, a właściciel ziemscy faktycznie nie dochodzą roszczeń za ewentualne szkody²⁸. W Polsce odpowiedzialność myśliwych za szkody łowieckie wygląda nieco inaczej. Wynagradzanie tych szkód odbywa się w oparciu o przepisy ogólne kodeksy cywilnego, ale na podstawie szczegółowych zapisów zawartych w PŁ. Ustawa przewiduje dwa rodzaje szkód łowieckich. Wyodrębnia szkody wyrządzone w uprawach i płodach rolnych przez określone gatunki zwierząt (dziki, jelenie, łosie, danieli i sarny) oraz szkody wyrządzone przy wykonywaniu polowania. Powyższe szkody naprawiają dzierżawcy i zarządcy obwodów łowieckich. Natomiast za szkody wyrządzone przez zwierzęta objęte całoroczną ochroną odpowiada skarb państwa. W przypadku,

²⁷ R. Łosiniecki, *Łowiectwo w Europie*, http://www.kolo-lowieckie-zubr.com.pl/low_europ.html, stan z 28.12.2010 r.

²⁸ R. Stec, dz. cyt., s. 274.

gdy pomiędzy właścicielem lub posiadaczem gruntu a dzierżawcą lub zarządcą obwodu łowieckiego powstaje spór o wysokość wynagrodzenia za szkody, strony mogą zwrócić się do właściwego ze względu na miejsce powstałej szkody organu gminy w celu mediacji dla polubownego rozstrzygnięcia sporu. Spory tego typu stanowią bardzo poważny problem społeczny, dlatego też ustawodawca postanowił stworzyć procedurę umożliwiającą w miarę możliwości ich bezkonfliktowe rozwiązywanie. A problem jest bardzo poważny i stale się pogłębia. Szkody wyrządzone w lasach i na gruntach rolnych przez roślinożerne ssaki są wciąż problemem trudnym do rozwiązania. Coroczne zgryzanie młodych drzew gatunków lasotwórczych powoduje ich eliminację ze składu odnowień lasu. Przegęszczane populacje zwierząt roślinożernych, zwłaszcza kopytnych, wpływają ponadto na zmianę składu roślinności dna lasu oraz obiegu materii w ekosystemach leśnych. Zagospodarowanie w przeszłości krajobrazów rolno-leśnych w kierunku hodowli monokultur i intensyfikacji produkcji przyczyniła się do narastania szkód wyrządzonych przez roślinożerne ssaki²⁹. Szkody te, będące czynnikiem funkcjonowania zwierzyny w krajobrazie rolno-leśnym, są więc efektem procesów zachodzących na wszystkich poziomach ekologicznej organizacji spektrum biologicznego ziemi, od poziomu organizmu po poziom populacyjny, do poziomu ekosystemu i krajobrazu ekologicznego³⁰. Oczywiście każdy właściciel lub posiadacz gruntu może podejmować działania mogące chronić uprawy lub plony przed szkodami wyrządzonymi przez zwierzęta łowne, np. przez odpowiednie ogrodzenie zabezpieczające. Wolno również każdemu odstraszać zwierzynę od swoich gruntów. Jednakże podejmowane działania lub wykonane urządzenia nie mogą służyć do chwytania, ranienia lub zabijania zwierzyny. Działania mające na celu zmniejszanie szkód podejmowane są także w lasach.

Reasumując, należy stwierdzić zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i w Polsce, łowiectwo mocno jest zakorzenione w życiu społecznym. Wynika to przede wszystkim z faktu, że łowiectwo posiada silne korzenie w funkcjonowaniu społeczeństw obydwu krajów. Przez wieki łowiectwo stanowiło jedno z głównych źródeł zaopatrzenia w żywność. Obowiązkiem mężczyzny było upolowanie takiej liczby zwierząt, która zaspokoi potrzeby żywieniowe całej rodziny. Polowanie utożsamiane było z jednej strony z obowiązkiem, z drugiej – z jego prawem. Na przestrzeni wieków w obydwu krajach łowiectwo zmieniało swoje oblicze. Przeszawało być źródłem zaopatrzenia w żywność, a stawało się sposobem na spędzanie wolnego czasu. Postrzegane jest przez myśliwych jako jedna z wielu form kontaktu ze środowiskiem. Czy tak jest w rzeczywistości, można mieć wątpliwości. Zachowanie równowagi ekologicznej determinuje potrzebę redukcji pogłowia poszczególnych gatunków zwierząt łownych. Mało kto tę konieczność neguje. Być może zabrzmi to brutalnie, ale selekcja (w postaci planowych odstrzałów) jest konieczna dla zachowania równowagi w polskich lasach, które wbrew pozorom nie zajmują dużych powierzchni. I w tym sensie organizację tę można zakwalifikować jako sojusznika środowiska naturalnego³¹. Jednak jeśli myśliwi sami decydują, jak ta rów-

²⁹ E. Szukiel, *Ochrona odnowień lasu przed zwierzyną*, „Sylwan”, 1996, nr 3, s. 93.

³⁰ W. Jezierski, *Powstawanie szkód łowieckich w świetle teorii ekologii*, „Sylwan”, 1996, nr 1, s. 105.

³¹ H. Lisicka (red.), *Polityka ochrony środowiska społeczności lokalnej*, Wrocław, 1994, s. 55.

nowaga ma wyglądać, i w oparciu o te ustalenia wykonują polowania, to może budzić sprzeciw. Zwierzęta łowne są dobrem ogólnospołecznym i wszyscy mamy prawo mieć kontakt z tymi zwierzętami. Zgodnie z zasadami ochrony środowiska kontakt ten powinien odbywać się bez szkody dla tych zwierząt. Łowiectwo, które prowadzi do śmierci zwierząt, w tę koncepcję się nie wpisuje i dlatego też nie jest powszechnie akceptowane, zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i w Polsce. Podkreślić jednak należy, że w Wielkiej Brytanii nie został wytworzony etos łowiectwa, niezauważalne jest kultywowanie obyczajów łowieckich, a polowanie postrzegane jest tylko jako sposób na pozyskiwanie zwierząt. Wynika to w znacznym stopniu z faktu, że w Wielkiej Brytanii nie ma jednej organizacji skupiającej myśliwych. Istnienie takiej organizacji mogło spowodować wykreowanie zwyczajów łowieckich. Z taką sytuacją mamy do czynienia w Polsce. PZŁ jest jedyną organizacją zrzeszającą myśliwych. Stworzyła nie tylko własny system organizacji i funkcjonowania, ale także własny kodeks etyczny. Rzecz jasna, przeciwnicy łowiectwa zawsze będą negować wszelkie jego objawy i tym samym nawet etyczne, w rozumieniu myśliwych, wykonywanie polowania jest dla nich nie do zaakceptowania. Jednak nie możemy zapominać, że łowiectwo ma również swoich zwolenników. Akceptują oni polowania wykonywane zgodnie z przyjętymi zasadami i normami etycznymi, dopuszczając możliwość ogólnospołecznej kontroli nad tego typu działalnością. Powinni jednak pamiętać, że corocznie można wskazać na przypadki naruszania tych zasad przez myśliwych. Wskazują z jednej strony na iluzoryczność nadzoru nad działalnością kół łowieckich, z drugiej – na wątpliwe podstawy etyczne w postępowaniu części myśliwych. To od poszczególnych członków kół łowieckich zależy, czy w pierwszej kolejności zainteresowani będą działaniami na rzecz zachowania odpowiedniego pogłowia zwierząt łownych i ich środowiska bytowania, a nie zaspokajaniem, za wszelką cenę, własnych potrzeb w zakresie uprawiania myślistwa. Dlatego też można stwierdzić, że myśliwi są znaczącą grupą społeczną, która powinna odgrywać ważną rolę w zakresie użytkowej ochrony zwierząt. Jednak w praktyce hermetyczność kół łowieckich, odpowiedzialność solidarna wszystkich członków za szkody łowieckie bardzo często prowadzą do nieetycznych działań podejmowanych przez myśliwych. Nie wszyscy myśliwi zdają sobie z tego sprawę, część z nich być może nie chce o tym pamiętać. Dla części z nich zabijanie zwierząt jest istotą myślistwa, czemu dają wyraz w wielu publikacjach w czasopiśmie łowieckich, chwając się swoimi upolowanymi okazami i opisami polowań. Szukają oni filozoficznego uzasadnienia prowadzonej przez siebie działalności. I właśnie ten aspekt etyczny łowiectwa bardzo często przesądza o negatywnym postrzeganiu myśliwych i łowiectwa, co jednak jest pewnym uogólnieniem i na pewno nie dotyczy wszystkich członków kół łowieckich i nie daje podstawy do negatywnej oceny działalności całej społeczności myśliwych. Łowiectwo budzi skrajne uczucia, co z jednej strony wskazuje, że część obywateli przypisuje łowiectwu ważną funkcję społeczną, z drugiej zaś potwierdza, że również istotna część obywateli stoi na straży, aby łowiectwo realizowane było zgodnie z wymogami ochrony środowiska, a zwierząt łownych w szczególności.

Bibliografia

- Bilewicz P. K., *Historia kryminalizacji charciarstwa*, „Brać Łowiecka”, 2004, nr 8.
- Bobek B., Merta D., Plucińska M., Wiśniowska L., *Gospodarka łowiecka w Polsce w latach 1990–2002*, „Brać Łowiecka”, 1999, nr 9.
- Borowicz K., *Safari na dziko*, „Rzeczpospolita” 1996, nr 34, s. 26.
- Brodecki Z. (red.), *Ochrona środowiska*, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, 2005.
- Gloger Z., *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. III, Warszawa: Wydawnictwo Wiedza Powszechna, 1974.
- Jastrzębski L, Lipko W., *Prawo łowieckie – komentarz*, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1978.
- Jezierski W., *Powstawanie szkód łowieckich w świetle teorii ekologii*, „Sylwan”, 1996, nr 1.
- Jezierski W., *Uwagi o systemie polskiego łowiectwa. O systemie organizacyjnym*, „Brać Łowiecka”, 2003, nr 5.
- Król M. A., *Humanitarna ochrona zwierząt*, [w:] Korzeniowski P. (red.), *Prawa i obowiązki przedsiębiorców ochronie środowiska – Zarys encyklopedyczny*, Warszawa: Wydawnictwo Difin, 2010.
- Lisicka H. (red.), *Polityka ochrony środowiska społeczności lokalnej*, Wrocław: Towarzystwo Naukowe Prawa Ochrony Środowiska, 1994.
- Łosiniecki R., *Łowiectwo w Europie*, http://www.kolo-lowieckie-zubr.com.pl/low_europ.html, stan z 28.12.2010 r.
- Marks K., Engels F., *Dziela*, t. 20, Warszawa: Książka i Wiedza, 1972.
- Miłkowska J., *Ochrona użytkowa zasobów biosfery*, [w:] M. Górski (red.), *Prawo ochrony środowiska*, Warszawa: Oficyna a Wolters Kluwer Business, 2009.
- Radecki W., *Prawo łowieckie – komentarz*, Wrocław: Towarzystwo Naukowe Prawa Ochrony Środowiska, 1996.
- Radecki W., *Prawo łowieckie. Komentarz*, Warszawa: Wydawnictwo Difin, 2008.
- Rakoczy B., *Prawo ochrony przyrody*, Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck, 2009.
- Samsonowicz A., *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991.
- Stec R., *Prawo łowieckie. Wybrane aspekty prawnoporównawcze*, Warszawa: Wydawnictwo Bellona, 2009.
- Stelmasiak J. (red.), *Prawo ochrony środowiska*, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, 2009.
- Szukiel E., *Ochrona odnowień lasu przed zwierzyną*, „Sylwan”, 1996, nr 3.
- Tomaszewski J, Leśniak J., *Organizacje myśliwych w Polsce*, „Łowiec Polski”, 1992, nr 5.
- Ułani i huzarzy świętego Huberta*, <http://www.agrotur.note.pl/czajkowka/hubertusy.php>, stan z 12.12.2010 r.

Wierzbowski B, Rakoczy B., *Prawo ochrony środowiska. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, 2010.

Wykaz aktów prawnych

Ustawa z dnia 17 czerwca 1959 r. o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim (Dz.U. z 1978 r., nr 33, poz. 197 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (Dz.U. z 2005 r. nr 127, poz. 1066 z późn. zm.).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckim (Dz.U. nr 110, poz. 934 z późn. zm.).